

# Artur Malina

---

"Przesłanie Pięcioksięgu w świetle struktury retorycznej", Teresa Stanek, Poznań 2012 : [recenzja]

---

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 47/1, 213-216

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

– na przykład w przyp. 111 na s. 229 przywołany autor pisze tylko o specyfice Łukasze-  
wego wyrażenia).

Wymienione braki nie przysłaniają oryginalności książki ani nie pomniejszają jej  
najważniejszych walorów poznawczych w tym, co dotyczy recepcji tradycji żydowskich  
o Eliaszu i najwcześniejszego przekazu chrześcijańskiego o tym proroku w podwójnym  
dziele Łukasza. W przypadku przedstawienia najbardziej wartościowych fragmentów  
rozprawy w językach obcych należy przede wszystkim usunąć z niej dość liczne błędy  
– zwłaszcza w zapisie wyrazów greckich.

**Ks. Artur Malina**

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 47,1 (2014), s. 213-216

**Teresa Stanek**, *Przesłanie Pięcioksięgu w świetle struktury retorycznej*, Uniwersytet im.  
Adama Mickiewicza. Wydział Teologiczny. Redakcja Wydawnictw, Poznań 2012, 282 s.

Monografia jest rozprawą habilitacyjną przedstawioną w przewodzie zwieńczonym  
nadaniem stopnia doktora habilitowanego nauk teologicznych w zakresie biblistyki przez  
Wydział Teologiczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w dniu 20 czer-  
wca 2013 roku. Książka posiada dwa rozdziały – każdy z nich kończy się wnioskami. Jej  
główną część poprzedza wykaz skrótów i wprowadzenie, zaś zamykają zakończenie, bi-  
bliografia oraz streszczenie w języku angielskim. Bibliografię podzielono na kilkanaście  
części rozmieszczonych na kilku poziomach. Pierwszy poziom, składający się z czterech  
głównych sekcji, to: literatura źródłowa; literatura przedmiotu; literatura pomocnicza;  
encyklopedie, słowniki. W kategorii literatury źródłowej podział na Biblię, pisma poza-  
biblijne (z komentarzami) oraz dokumenty Magisterium Kościoła jest jednoznaczny i uza-  
sadniony. Struktura reszty wykazu jest zbyt szczegółowa, nieprzejrzysta, a przypisanie  
niektórych pozycji do określonego działu dość arbitralne. Oto dwa przykłady tego wątpli-  
wego podziału. Na pierwszym, podstawowym poziomie zaliczono do trzeciej części lite-  
ratury pomocniczej pozycje zaklasyfikowane w sekcji pod tytułem *Powstawanie i podział  
Pięcioksięgu*, podczas gdy podział tekstu biblijnego stanowi główny przedmiot w drugim  
punkcie rozdziału pierwszego rozprawy, omawiającym kwestię kompozycji Pentateuchu.  
Na drugim poziomie rozróżnienie między studiami literacko-teologicznymi a studiami  
egzegetyczno-teologicznymi jest dość osobliwe, jeśli każde studium egzegetyczno-teolo-  
giczne powinno być jednocześnie literacko-teologicznym, zaś wiele z opracowań zaliczo-  
nych do literacko-teologicznych polega na badaniach egzegetyczno-teologicznych. Praca  
zawierająca w części literaturoznawczej elementy analizy porównawczej mogłaby być  
wyposażona w indeks miejsc z cytowanej literatury biblijnej i pozabiblijnej. Najbardziej  
jednak brakuje indeksu osobowego. Taki wykaz ułatwiłby dotarcie do prowadzonych  
w różnych miejscach rozprawy dyskusji z danymi autorami oraz pomógłby w ustaleniu  
rzeczywistego stopnia wykorzystania osiągnięć egzegetów zajmujących się problemami  
omawianymi w pracy. Natomiast podział bibliografii na wiele sekcji nie pomaga czytel-  
nikowi, który bez indeksu cytowanych autorów jest zmuszony do dłuższego szukania  
rozwinąć przedstawianych skrótowo w przypisach pozycji. Także niejasne są kryteria  
kolejności prac tych samych autorów (w większości przypadków nie jest to kryterium

alfabetyczne zastosowane do tytułów, lecz chronologiczne – odniesione do roku publikacji, choć na s. 264 dla Miller P.D., na s. 265 dla Stanek I. nie jest ono stosowane).

Rozprawę cechuje uaktualniony aparat naukowy. Wykorzystano w nim bogatą literaturę w językach kongresowych. Na uznanie zasługuje korzystanie z licznych studiów w języku polskim. Krytyczną konsultację obszernej literatury przedmiotu dokumentują rozbudowane przypisy zawierające ocenę prezentowanych stanowisk oraz podejmujące dyskusje z ich reprezentantami (czasem pojawiają się drobne braki, jak na przykład w przyp. 170 na s. 81 nie ma oznaczenia numerów stron). Autorka korzysta poprawnie z tekstów hebrajskich Biblii, choć w bibliografii nie zaznacza, że analizy leksykalne przeprowadzono na tekstach dostępnych w programach komputerowych.

Autorce na pewno znane są klasyczne wprowadzenia do zagadnień omawianych w rozprawie, ale z wykazu bibliograficznego nie można wywnioskować, czy na przykład korzystała z A. Rofé, *Introduction to the Composition of the Pentateuch*, Sheffield 1999. Kiedy odnosiła się do technik kompozycyjnych stosowanych w Księdze Wyjścia, wtedy mogłaby sięgnąć do prawdopodobnie jedynej monografii poświęconej w całości rozdziałom zazwyczaj pomijanym w lekturze: G. Paximadi, *E io dimorerò in mezzo a loro. Composizione e interpretazione di Es 25-31*, Bologna 2004 (zwłaszcza na s. 160-163).

Cel rozprawy Autorka nie określa dostatecznie wyraźnie we wprowadzeniu, choć przedstawia w nim szczegółowo tematykę jej głównych części (s. 20-21). Za najbardziej precyzyjne i całościowe ujęcie celu pracy można uznać zdania z akapitu zamykającego paragraf odnoszący się do jej tematu: „W zakresie metody jest to autorska propozycja modelu hermeneutycznego. (...) Analiza struktury retorycznej pozwala głębiej rozpoznać idee teologiczne wpisane w tekst w ostatniej fazie jego redakcji” (s. 21).

Wątpliwości budzi stosowanie określenia „struktura retoryczna”. Autorka analizuje wiele i różnych elementów retorycznych występujących w Pięcioksięgu przyjętym w całości kanonicznej, natomiast nie bada struktury literackiej tej całości. Widać to szczególnie na przykładzie struktury chiastycznej (na marginesie: jeśli występuje element środkowy [zob. np. s. 94 czy s. 195], to lepiej mówić o strukturze koncentrycznej niż chiastycznej). Wyróżnienie nawet wielu elementów, które odpowiadają sobie w układzie chiazmu, wcale nie musi oznaczać, że całość zawierająca te elementy ma strukturę chiastyczną, ponieważ składniki występujące w chiazmie mogą mieć funkcję marginalną w całej kompozycji, podczas gdy elementy rzeczywiście organizujące jej całość nie muszą być ułożone w porządku chiastycznym. W takim przypadku nie można mówić o strukturze chiastycznej kompozycji, chociaż można w niej wyróżnić części pozostające do siebie w tego rodzaju stosunku. Tytuł odpowiadający zawartości pracy powinien brzmieć zdecydowanie „skromnie” – na przykład: „Elementy retoryczne w Pięcioksięgu”.

Autorka chyba nie dokonuje wystarczającego rozróżnienia między dwiema płaszczyznami: organizacją tekstów przez ich autora a ich odbiorem przez czytelników. Na samym początku przyjmuje, iż „Pięcioksiąg został utworzony jako kompletne dzieło” (s. 9). Natomiast w przypisie do tego założenia pisze: „Swoistą *zupełność* Pięcioksięgu potwierdza przyjęcie tego dzieła za kanon w innych religiach oraz badania nad formowaniem kanonu Pisma Świętego uznające jego uprzedniość chronologiczną i tematyczną względem pozostałych zbiorów ST i BH; na *niepełność* tego dzieła wskazuje dołączenie pozostałych części” (s. 9 przyp. 4; wyróżnienie kursywą T.S.). Z przyjęcia dokumentu historycznego i utworu literackiego wiele wieków później niewiele można wywnioskować o przyczynach i celach jego rzeczywistego powstania oraz o jego organizacji w całość.

Struktura pracy jest przejrzysta, a jej główne części są przekonująco powiązane. Autorka zwięźle przedstawia ich treść zarówno we wprowadzeniu, jak i we wstępach do jej segmentów występujących na jej różnych poziomach. W pierwszym rozdziale omawia

„właściwości kompozycji i stylistyki” stosowane w Pięcioksięgu. Ta część pracy ma charakter literaturoznawczy. Czytelnik znający wcześniejsze prace Autorki, w których analizowała pojęcia religijne w Izraelu na tle analogicznych idei w religiach ludów ościenych, oczekiwałby jednak podobnej analizy porównawczej formalnych cech kompozycji Pięcioksięgu, zestawionych z tego rodzaju właściwościami dzieł środowiska biblijnego. Rozdział drugi jest poświęcony analizie tekstów – jak ujmuje to Autorka – „z perspektywy teologicznej”. Chodzi zaś w nim po prostu o treść wynikającą z funkcji elementów retorycznych wyróżnionych w pierwszym rozdziale. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że rozróżnienie tych dwóch perspektyw – formalnej i treściowej – jest trafnie przedstawione w znaczeniu dwóch nierozdzielonych aspektów Biblii, które jest dziełem literackim i teologicznym. Autorka uwzględnia ten ważny związek, zwracając uwagę na to, że autor (znaczenie tego terminu jest zdefiniowane na stronie 24) do treści dobiera odpowiednią formę, zaś czytelnik zawsze w danej formie otrzymuje określoną treść (s. 21).

Interpretacje tekstów nie budzą większych zastrzeżeń, choć nieraz nie są jedynymi możliwymi, co widać na przykładzie cytowanej w przypisach literatury. Czasem pojawiają się nieścisłości. Z tekstu biblijnego (Rdz 35,18) nie wynika, że Jakub zmienił imię najmłodszego syna, „aby zapewnić mu lepszy los” (s. 49). Imiona *Jahwe* i *Elohim* poza opisem stworzenia nie są używane – jak pisze Autorka – „z wyjątkiem opisu stworzenia (Rdz 2,4-3,24) zawsze (...) odrębnie” (s. 50). Jeśli uwzględnić Wj 9,30 i 2 Sm 7,25, to widać, że ta reguła dotyczy tylko tekstów narracyjnych. W przypisie 82 na stronie 50 powinno być Jn 4,6 zamiast Jn 4,10. Nie jest prawdziwe zdanie: „Termin «wolność» nie występuje w Biblii” (s. 99). Podobnie nie jest słuszne określenie słów Boga do człowieka (Rdz 2,16-17) jako pierwszego przykazania (s. 99), jeśli później (s. 130, 133) nakaz płodności (Rdz 1,28) jest nazwany (pierwszym) przykazaniem. Tłumaczenie *reversal ending* przez *zakończenie przewrotne* (s. 102) nie uwzględnia pejoratywnego znaczenia przymiotnika w języku polskim. W zapowiedziach tematów rozdziałów i paragrafów powinien być stosowany jeden czas gramatyczny (na s. 117: „będą”, „będzie” – „poświęcam”, „omawiam”). Wyrażenie „skrawek planety” (na s. 159) razi anachronizmem. Wyróżnienie motywów teologicznych nie jest pełne (na s. 203): wśród głównych motywów w związku z naturą Boga (monoteizm i transcendencja) należało wyróżnić także Jego bliskość do człowieka i do Izraela. Autorka przecież dalej pisze: „Rozmieszczenie tekstów normatywnych i sposób połączenia z opowieścią wzmacnia obraz Boga-Władcy, ale jednocześnie akcentuje Jego ojcowskie rysy (s. 214). Rzeczownik ׀ w języku hebrajskim może być rodzaju żeńskiego, a nie tylko męskiego (przyp. 269 na s. 228). Autorka nie zaznacza różnicy znaczeń między אִרְוֹן a אִרְוֶה, wydaje się traktować obydwa terminy jako pełne synonimy (s. 228-231).

Chociaż w samym wprowadzeniu definiuje znaczenie pracy w relacji do ogólnie wzmiankowanych badań nad Pięcioksięgiem jako samodzielnym i kompletnym zbiorem w Biblii hebrajskiej oraz w tradycji liturgicznej judaizmu, to jednak nie ma w nim ani w żadnej innej części pracy szczegółowego przedstawienia stanu badań nad zagadnieniami wchodzącymi w zakres analiz synchronicznych. Autorka pisze: „Dotychczasowe prace stosujące analizę synchroniczną na ogół dotyczą tylko wybranych fragmentów lub pojedynczych ksiąg. Nawet takie fragmentaryczne badania pokazują, że to, co we wcześniejszej analizie historyczno-krytycznej wydawało się zlepkiem przypadkowo zebranych opowieści, kieruje się wewnętrzną logiką” (s. 21). Czytelnik jest zmuszony przyjąć te ważne twierdzenia odnośnie do stanu badań bez możliwości ich sprawdzenia, gdyż Autorka nie odsyła do opracowań, które przedstawiałyby w odrębnym punkcie pracy (na przykład we wprowadzeniu). Paragraf wprowadzenia zatytułowany *Znaczenie* powinien być opatrzone w przypisy odsyłające do tych badań, jeśli nawet tylko częściowo pokrywają się

z zakresem przedstawianego studium. Następne zdanie, które jest równie doniosłe dla zdefiniowania znaczenia pracy, nie jest ani dość jasne, ani odpowiednio precyzyjne: „Nieliczne prace dotyczące większych zbiorów wskazują, że ich układ nie jest przypadkowy, a zatem wyodrębnienie Pięcioksięgu jako samodzielnego i kompletnego kanonu w obrębie Biblii Hebrajskiej i w tradycji liturgicznej judaizmu rabinicznego oraz wkomponowanie go w całość kształtu dzieła historycznego w kanonie Starego Testamentu, ma związek z wiarą każdej z tych wspólnot” (s. 21). Można się domyślać, że chodzi o wspólnoty, w których formowały się wymienione zbiory pism. W takim razie ograniczenie się do tradycji liturgicznej judaizmu rabinicznego i pominięcie judaizmu okresu Drugiej Świątyni – o wiele bardziej zróżnicowanego niż jego nurt rabiniczny – nie wyjaśnia kształtu kanonu chrześcijańskiego, który nazywamy Starym Testamentem.

Pomimo braku precyzyjnego odniesienia wyników rozprawy do prowadzonych badań nad cechami literackimi Pięcioksięgu jako całości czytelnik dostrzeże jej walory naukowe. Dzięki rozpoznaniu wyróżnionych w pierwszym rozdziale technik kompozycyjnych Autorka wyróżnia szereg tematów składających się na przesłanie Pięcioksięgu jako całości: ukazanie nowego modelu relacji Boga do świata, a zwłaszcza Jego odniesienia do ludzi (nie tyle Bóg jako Bóg, ile Bóg z ludźmi); rozpoznanie związków między motywami wybrania i przymierza a koncepcją stworzenia; wskazanie na funkcję prawa w definiowaniu właściwej postawy człowieka względem Boga (posłuszeństwo) i stworzenia (troska o jego harmonijny rozwój). Te konkluzje pracy są dostatecznie uzasadnione. Nie można jednak tego powiedzieć o wnioskach zamykających drugi rozdział, gdyż są one oparte na zbyt pobieżnej i fragmentarycznej analizie rozwoju judaizmu i chrześcijaństwa od starożytności do współczesności, która przecież nie została przeprowadzona w głównych częściach pracy. Ten punkt bezpośrednio poprzedzający zakończenie ma charakter eseistyczny i niewiele pomaga w usystematyzowaniu właściwych konkluzji obecnych i zaznaczonych w podsumowaniach poszczególnych paragrafów pracy. Prawdopodobną przyczyną tego dość poważnego defektu jest nierozróżnienie dwóch znaczeń terminu „wniosek”: „projekt przedstawiony do rozważenia i decyzji, propozycja” a „wynik rozumowania, konkluzja”. Termin „wniosek” może być używany w dwóch znaczeniach, ale w pracy postulaty wysunięte na zakończenie drugiego rozdziału nie są tak dobrze uzasadnione, jak konkluzje oparte na analizach przeprowadzonych w tym rozdziale.

Za największy walor rozprawy należy uznać to, że harmonizuje ona z wymaganiem uwzględnienia Pisma Świętego jako świadectwa rzeczywistej historii z wejściem Boga w dzieje jednostek i społeczeństw. Od czasów oświecenia pomijanie Bożego działania w interpretacji tekstów biblijnych spowodowało rozluźnienie związków między tymi tekstami. Zarówno fragmenty tekstów uważanych za kanoniczną całość (Pięcioksiąg, Izajasz, Psalmi), jak i główne części Biblii (Stary i Nowy Testament) oddalone zostały od siebie i coraz mniej je uwzględniano w egzegezie jako części większej całości. Ta tendencja odśrodkowa uwidaczniała się na poziomie filologicznym, historycznym oraz teologicznym. Monografia w części analitycznej i w jej rzeczywistych konkluzjach teologicznych wpisuje się w serię publikacji, które przeciwstawiają się temu destrukcyjnemu prądowi egzegezy tekstów biblijnych.

**Ks. Artur Malina**